

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnośnikiem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przewrótowi komunisty, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostawczych gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 tam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-tam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 9

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 19 stycznia 1935r.

Rok XVI

W PIĘTNASTĄ ROCZNICĘ WY-
ZWOLENIA POMORZA.

Ostatni akt w zjednoczeniu Ojczyzny

Napróżno szukaliśmy w historii dziejów powszechnych przykładu, — żeby naród zginął. Ginęę państwa, ginęę plemiona, które nie dorosły jeszcze do zupełnego rozwoju państwowego, ale z powierzchni ziemi nie zniknął jeszcze żaden naród, który ukształtował się we wszystkich kierunkach materialnego i moralnego bytu.

Pod ciężarem przemocy nie jeden naród upadł, ale wcześniej czy później odzyskiwał byt samoistny i niezależny, o ile naturalnie zachował wiarę w niespożyte prawa i siły narodu, wiarę w niezniszczalne prawo do własnego, samoistnego życia.

Pod przemocą i naród polski upadł, tracąc swój byt państwowy i polityczny. Upadek ten był zaś tem straszniejszy, że na części podzielono i dusze narodu.

Straciliśmy kraj, a zarazem z nim i dostęp do morza, zachowaliśmy jednakże jedno: przepiękne ducha wielkiej wiary w odwieczne prawo do życia, wiary w ostateczne wyzwolenie nasze. Nie upadliśmy pod ciężarem klęsk i gromów, jakie padały na nasz naród, nie uleliśmy się ucisków i przesładowań, nie odstraszyły nas prawa wyjątkowe i wyłączenia, to też wyzwolenie przyszło, bo przyjść nieodwołalnie musiało.

Ostatni zaś ogniem tego wielkiego momentu dziejowego, jakim jest wyzwolenie i zjednoczenie naszej Ojczyzny, momentu, który już dawno przedtem dokonał się na polach bitew, przypieczętowany krwią serdeczną najlepszych synów Polski — to odzyskanie Pomorza i dostęp do Bałtyku, ta pamiętna chwila w drugiej połowie stycznia 1920 r., kiedy to na Pomorze wkroczył dzielny Żołnierz Polski, zwiastując koniec niewoli pruskiej i powrót do umiłowanej Macierzy.

Od tej pamiętnej chwili upłynęło już lat piętnaście. Ziemia Pomorska stała się dla nas tą szeroką bramą, ekspansją gospodarczą wyszła na bezkresne morza i oceany świata. Społeczeństwo polskie nauczyło się już dostatecznie cenić doniosłe niezmiernie znacznie Pomorza dla rozwoju mocarstwowego państwa. To też przez cały ten miniony okres czasu Ziemię Pomorską otaczała serdeczna troska państwa i całego narodu polskiego.

W obecnej dobie Pomorze wraz z całą Polską i światem przeżywa już od kilku lat dotkliwie skutki ciężkiego kryzysu gospodarczego. — Dzisiejszy kryzys jednakże jest tylko objawem przejściowym. Natomiast dotychczasowy rozwój polskiego handlu morskiego, rozwój ukończonego już wspaniałego portu w Gdyni, wzrost rybołówstwa morskiego, rozwój miejscowości letniskowych i kąpielisk nadmorskich, oraz zaradna i pracowita ludność. — dają pełną gwarancję, że Pomorze najwcześniej zlikwiduje u siebie niemiłe skutki

Konstytucja uchwalona przez Senat

Warszawa. Dnia 16 bm. o godz. 11 rozpoczęła się plenarne posiedzenie Senatu, poświęcone sprawozdaniu komisji konstytucyjnej. Sprawozdawca sen. Roztworowski omówił projekt ustawy konstytucyjnej.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos reprezentanci poszczególnych stronnictw na wniosek sen. Perzyńskiego postanowiono głosować nad wszystkimi poprawkami komisji wraz z poprawką techniczną sen. Boguckiego en bloc. Przyjęto również wniosek sen. Woźnickiego o imiennem głosowaniu nad całością Konstytucji. W głosowaniu przyjęto poprawki komisji łącznie z poprawką sen. Boguckiego większością 75 głosów przeciwko 1.

Głosowanie imienne nad całością projektu wraz z przyjętymi poprawkami dało wynik za 74, przeciwko 24 przy 1 wstrzymującym się. W myśl art. 125 Konstytucji kwalifikowana większość wynosiła 66 głosów, a wymagane quorum 56 senatorów. Wobec takiego wyniku głosowania marszałek stwierdził, że Senat uchwalił projekt Konstytucji wraz z poprawkami. Po głosowaniu na łamach senatorów rozległy się długotrwałe oklaski, słychać okrzyki „Niech żyje Rzplita Polska!” „Niech żyje Marszałek Piłsudski!” — Senatorowie wstają, kierując owacje do obecnego na posiedzeniu w komplecie Rządu z p. premierem Kozłowskim na czele. Wśród żywych oklasków marszałek Raczkiewicz posiedzenie zamknął.

Przyłączenie Saary do Niemiec postanowiła Rada Ligi Narodów

GENEWA. 17 bm. o godz. 20-tej zostało wznowione posiedzenie Rady Ligi Narodów, poświęcone sprawom zagłębia Saary. Sprawozdawca Aloisi podziękował komisji rządzącej za jej działalność i przedstawił Radzie raport, w którym stwierdził, że we wszystkich okręgach wyborczych ludność terytorium Saary wypowiedziała się większością głosów za przyłączeniem Saary do Niemiec. W tych warunkach baron Aloisi przedstawił Radzie rezolucję postanawiającą przyłączenie do Niemiec w całości terytorium Saary z dn. 1 marca 1935 r. Po przemówieniu sprawozdawcy Aloisiego zabrał głos minister Laval, który złożywszy hołd komisji plebiscytowej i komisji rządzącej zagłębia Saary, oświadczył, że przyjmuje wyniki plebiscytu. Po ministrze Lavalu przemawiał Eden, który w imieniu Wielkiej Brytanii poparł projekt rezolucji. Następnie zabrał głos komisarz Litwinów, oświadczaając, że z wielkim zadowoleniem stwierdza sukces samostanowienia narodów, tj. polityki ZSRR. Litwinów dodał następnie, że załatwienie sprawy Saary usuwa jedną z głównych przeszkód na drodze pokoju. W zakończeniu komisarz Litwinów stwierdził, że dzisiejsza decyzja Rady Ligi Narodów będzie miała znaczenie historyczne. Następnie zabrał głos minister polski, minister Komarnicki, który oświadczył co następuje: Rząd polski przyjmuje z głębokim zadowoleniem projekt rezolucji, załatwiającej zagadnienie saarskie zgodnie z traktatami, z uwzględnieniem swobo-

nego i jasnego wyrażenia woli ludności tego terytorium. Przyłączam się do powinszowań, wypowiedzianych pod adresem organu międzynarodowego, który wypełnił swoje zadanie z poświęceniem, bezstronnością i wysokim poczuciem odpowiedzialności. Myślę tu o Komitecie Rady, któremu przewodniczył wybitny przedstawiciel Włoch baron Aloisi, o komisji rządzącej i wybitnym jej przewodniczącym p. Knox i komisji plebiscytowej. Składam powinszowanie obu bezpośrednio zainteresowanym stronom, których porozumienie umożliwiło załatwienie tego skomplikowanego problemu i poważnie ułatwiła Radzie powzięcie dzisiejszej uchwały.

Przewodniczący Tawfik Aras oświadczył, że jest szczęśliwy, że przypadł mu w udziale zaszczyt przewodniczenia tej sesji.

Z kolei Rada przyjęła raport barona Aloisiego, poczem Rada upoważniła komisję rządzącą do proklamowania amnestii w Saarze i zniesienia zarządzeń powziętych na czas plebiscytu.

BERLIN. Genewski korespondent „Berliner Tageblatt” donosi, że Niemcy żądają przyłączenia Saary już dn. 15 lutego, oświadczaając, iż odroczenie do dn. 1 marca spowodowałoby trudności w związku z wprowadzeniem nowej waluty w Saarze. Pod żadnym warunkiem jednak Niemcy nie mogą zgodzić się, aby Francja łączyła zagadnienie rozbrojenia ze sprawą Saary. Tenże korespondent donosi, że w sprawie demilitaryzacji obszaru Saary strona niemiecka stoi na stanowisku, że kwestja demilitaryzacji została dokładnie określona traktatem wersalskim. Obecnie jednak kwestja ta nie może być rozstrzygnięta w ramach rokowań o Saare i niema nic wspólnego z przyłączeniem Saary do Niemiec.

GENEWA. W sprawie tekstu uchwały Rady Ligi Narodów dotyczącej wcielenia Saary do Niemiec, co do której wylonily się wczoraj niespodziewane trudności, toczyły się dziś dalsze rokowania między Genewą a Berlinem. Rząd niemiecki zakomunikował komitetowi trzech pewne zastrzeżenia w stosunku do zaproponowanej wczoraj wieczorem formuły. Formuła ta przewidywała, że jeżeliby różne sprawy sporne, mające być przedmiotem rokowań francusko-niemieckich pod auspicjami komitetu trzech nie zostały załatwione na 8 dni przed przewidzianym terminem przekazania władzy nad Saarą, tj. dn. 1 marca br., Rada Ligi Narodów zostałaby zwołana do ich rozstrzygnięcia, przy czym Francja i Niemcy miałyby się zgóry zobowiązać do przyjęcia decyzji Rady. Tęgo zobowiązania Niemcy nie chciały przyjąć. W całej tej sprawie główną rolę odgrywają kwestje, związane z demilitaryzacją Saary. Niemcy nie przeczą, że Saara, leżąca na lewym brzegu Renu, podpada pod przepisy demilitaryzacyjne traktatu wersalskiego, ale nie życzą sobie wyraźnego przypomnienia tego faktu w rezolucji Rady Ligi Narodów. Poza tem Niemcy odrzucają żądanie Francji, zmierzające do sprzecyzowania, że zasady demilitaryzacji wynikają dla Niemiec z zobowiązania zniszczenia strategicznych linii kolejowych, zobowiązania w odniesieniu do lotnisk itd.

W nadziei, że sprawa będzie mogła być załatwiona przez Radę Ligi Narodów na dzisiejszym posiedzeniu, wyznaczonym na godz. 16-tą zostało one opóźnione o godzinę, a w międzyczasie kontynuowane były rokowania, które ze strony niemieckiej prowadził konsul generalny Krauel, Rada zebrała się z półgodzinnym opóźnieniem i odbyła krótkie posiedzenie poufne.



KOŚCIÓŁ ZAMKOWY W SAAR-
BRUECKEN

Co słysząc?

W KRAJU

+ we wtorek przed południem w fabryce porcelany Giesche w Zawodziu (Śląsk) nastąpił wybuch nagromadzonych w piecu gazów, 5 robotników, będących w pobliżu pieca doznało poważnych poparzeń i okaleczeń, a kilku innych mniejszych obrażeń.

+ Pod Katowicami wydarzył się wypadek samochodowy. Auto, którym jechał dyrektor banku drezdeńskiego Eugeniusz Solarz w towarzystwie swojej żony i sekretarki wpadło do rowu, ulegając rozbiściu. Wszyscy pasażerowie doznali poważnych obrażeń.

+ Wywóz zboża w grudniu ub. roku osiągnął ilość 796.519 kwintali — wartości 10.150.000 złotych.

+ Kuter rybacki „Starnia” został przy pomocy holowników odholowany do portu helskiego.

+ W roku 1954 wywieziono przez port gdyński 101.725 ton cukru (w roku 1953 — 93.871 ton; r. 1952 — 88.309 ton).

ZAGRANICĄ

+ Komisja plebiscytowa Saary powróciła w środę rano do Genewy. Zapowiedziane posiedzenie Rady Ligi Narodów zostało nagle odwołane.

+ Wojska paragwajskie wszczęły na nowo walki przeciw Boliwijczykom. Ostatnio walne zwycięstwo odnieśli wojska paragwajskie, których łupem padł liczny sprzęt wojenny.

+ Według niemieckich źródeł 250 działaczy francuskich z zagłębia Saary, przekradło się przez granicę do Francji.

+ Rząd angielski przyjął projekt ustawy o walce z lichwą mieszkaniową.

+ W Meksyku doszło do krwawego starcia między jedną z band powstańczych a oddziałem wojska. Po stronie powstańców padło 26 zabitych i około 50 rannych. W ręce wojsk federalnych wpadły znaczne zapasy amunicji. Na polu walki zginęło 8 żołnierzy, a 4 zostało rannych.

+ W okręgu Sulmony (Włochy środkowe) została przerwana komunikacja wskutek burzy śnieżnej. Pokrywa śnieżna dochodzi od 3 do 4 metrów.

+ Rząd abisyński złożył w sekretarjacie Ligi memorandum, w którym domaga się rozpatrzenia sporu abisyńsko-włoskiego.

SPIESZYMY Z DATKIEM NA FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ.

Konto czekowe P. K. O. N., 21.895.

Do byłych działaczy Z polityki

Na Bałkanach

Piętnasta rocznica powrotu Pomorza na łono Macierzy powinna być nie tylko okazją do wzniosłych wspomnień wielkiej i radosnej dla nas przeszłości, lecz powinna nam przypomnieć nasze zadanie wobec przyszłych pokoleń, tj. zbadanie i stwierdzenie, jakie były wysiłki i trudy Pomorza dla odzyskania niepodległości i zespolenia się z Macierzą i jakie były drogi naszych szermierzy sprawy narodowej, które doprowadziły wreszcie do zwycięstwa.

W poczuciu obowiązku godnego utrwalenia wysiłków naszej ziemi pomorskiej dla wielkiego dzieła zjednoczenia, grono b. pomorskich działaczy niepodległościowych powzięło myśl zwołania zjazdu wszystkich tych Pomorzan, którzy pracą swą dołożyli cegiełkę do budowy gmachu Wolnej Ojczyzny.

Zjazd odbędzie się w niedzielę, dnia 24 lutego 1955 r. w stolicy Pomorza — Toruniu. Ma on dać początek systematycznej i wszechstronnej pracy nad ułożeniem dzieł niepodległościowych naszej dzielnicy.

Zwracamy się przeto do wszystkich b.

TORUN, w styczniu 1955 r.

KOMITET ORGANIZACYJNY ZJAZDU:

Dr. Otton Steinborn, przewodniczący — Mjr. rez. Mieczysław Paluch, I wiceprezes. Tadeusz Pietrykowski, II wiceprezes. — Adam Czarliński, Konrad Fiedler, prezes Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, Dr. Stanisław Gąsowski, Bronisław Hozakowski, Mgr. Wiktor Jagalski, Mgr. Feliks Konkolewski, Dr. Kazimierz Korzeniewski, Ks. kan. Leon Kozłowski, Ks. kan. Lewandowski, Józef Mossakowski, Jan Nierzwicki, Wojciech Pawlak, Tomasz Pokorniewski, Dr. Franciszek Rediger, Jakób Sulecki, Kazim. Tomaszewski

Zjazd pomorskiego rzemiosła

W niedzielę, 20 stycznia 1955 r. odbędzie się w Grudziądzu w górnych salach „Europy” zjazd Związku Tow. Rzemieślników Samodzielnych Pomorza. Na zjeździe omawiany będzie szereg zagadnień rzemieślniczych gospodarczych, m. in. sprawy podatkowe, ożywienie rynku pracy oraz uzyskanie uprawnień przemysłowych.

Przewidziany na porządku obrad szereg referatów, dotyczących aktualnych

działaczy niepodległościowych Pomorza z apelem: Podajcie Wasze adresy i adresy znanych Wam działaczy Komitetowi Organizacyjnemu Zjazdu w Toruniu, ulica Mostowa 11. Spiszcie Wasze wspomnienia, odnoszące się do Waszej pracy i Waszych przeżyć w pracy niepodległościowej.

Komitet Organizacyjny Zjazdu jest właśnie w trakcie przygotowania listy osób mających być zaproszonymi na zjazd. Brak jeszcze wielu nazwisk osób zasłużonych wobec polskości na Pomorzu w czasach niewoli. Przesyłajcie więc niezwłocznie Wasze adresy tudzież adresy żyjących osób, b. działaczy niepodległościowych.

Pamiętajcie też, że Wasze przybycie na Zjazd jest koniecznością i obowiązkiem, jest aktem służby w imieniu polskości Pomorza.

Każdy więc niech spełni swój obowiązek.

(Zniżki kolejowe i kwatery po cenach niższych w Toruniu zapewnione).

Na Bałkanach obserwujemy pewne przemiany, które tylko częściowo wiążą się z ogólną polityką europejską. Wymienić tu należy dalsze odprężenie w Jugosławii, które zaczęło się powołaniem rządu częściowo „opozycyjnego”, a w każdym razie złagodzeniem dotychczasowego kursu, wybitnie policyjnego, gdzie przeważający głos posiadali Serbowie. Zwolniony bowiem został przywódca Chorwatów Dr. Maczek, który po powrocie do zdrowia i kuracji ma zająć spowrotem poważne stanowisko w życiu politycznym. Również zostało objętych amnestją cały szereg skazanych w trybie administracyjnym za przestępstwa prasowe i polityczne, z prof. Dragolubem Iwanowiczem, który stracił katedrę na uniwersytecie i był kilkakrotnie więziony — na czele. Z początkiem stycznia premier Jevticz ogłosił deklarację programową nowego rządu dotyczącą polityki zagranicznej, w której postanowił iść śladami śp. króla Aleksandra.

W przeciwieństwie do zmian na lepsze w Jugosławii, w Rumunii zaznaczył się kurs ostrzejszy, obostrzono bowiem cenzurę, i tak już wzmocnioną po zabójstwie premiera Duca. Odtąd np. dzienników zagranicznych poczta nie będzie miała prawa doręczyć wcześniej, niż po upływie 48 godzin. Wreszcie w stolicy Albanii Tiranie, panuje stan wyjątkowy. A zatem na Bałkanach znowu zamieszki wojenne.

STRASZNE SAMOBÓJSTWO INWALIDY WOJENNEGO

Zeskoczył on z dachu trzypiętrowego domu

W Zabrze na Śląsku Opolskim przy ul. Buelowa wydarzyła się straszna tragedia. Mianowicie inwalida wojenny, Adolf Gorgosch, wszedł po drabinie na dach trzypiętrowego domu, skąd po wypowiedzeniu kilku niezrozumiałych dla gromadzącego się na ulicy tłumu ludzi słów, zeskoczył na ulicę i poniósł śmierć na miejscu.

W toku dochodzeń policyjnych ustalono, że G. udał się na dach mimo sprzeciwu rodziny, celem naprawienia anteny radiowej. Ponieważ biedak, wskutek odniesionych na wojnie ran, cierpiał często na t. zw. padaczkę, rodzina sprzeciwiła się jego zamiarowi. Gorgosch jednak wlaź na dach, wciągnął za sobą drabinę i zamknąwszy wejście na strych, popełnił samobójstwo.

Ks. Dr. Władysław Łęgowski.

Z pielgrzymką do Ziemi Św.

29 (Ciąg dalszy)

— To jest arabska pieśń bojowa. Wiersz znaczy: precz z żydami!

— Co Pani mówi! Procesja albo powiedzmy pielgrzymka udaje się do Nabi Musa (grobu Mojżesza), który był bohaterem Izraelitów, a pielgrzymi z takim entuzjazmem śpiewają: precz z żydami? Przecież żydzi są potomkami dawnych Izraelitów.

— Potomkami są Sefardzi, mieszkający w dzielnicy żydowskiej Jerozolimy. Sjonisci, którzy napływają do Palestyny z Polski i Niemiec to mieszańcy, których Arabowie nienawidzą jak ongi żydzi nienawidzili Samarytan.

— Dlaczego tedy czczą Mojżesza?

— Zaraz wyjaśnię. Arabowie są synami pustyni. Mojżesz przez 40 lat tułał się z szczeniem mickim po pustyni synajskiej, jak beduini po dziś dzień. Otóż Arabowie czczą w nim swego proroka. Księdzu z pewnością wiadomo, że nasz wielki prorok Mahomed przejął niektóre obrzędy religijne od proroka Musy. Wymienię tu obrzezanie.

— Słyszę iż szanowna Pani jest Mahometanką, czy wolno zapytać o narodowość?

— Jestem Turczynką. Z mężem utrzymujemy wielki magazyn kobierców.

— Palestyna dziś nie należy do Turcji. Nie woleli Państwo wrócić do swej ojczyzny.

— Nie! Dobrze nam się tu powodzi. W Palestynie niema kryzysu.

— U nas w Europie tyle się biada na kryzys. Zaiste Palestyna jest szczęśliwą oazą, gdzie ta zmora powojenna nie jest znana.

— Mówią o szczęśliwej Arabii. Palestyna graniczy z Arabją!

Kiedy tak rozmawiamy procesja przesuwa się pod tarasem i płynie ulicą Ecce Homo ku bramie św. Szczepana. Przechodzą długie szeregi harcerzy arabskich w mundurkach zielonych. Na głowie mają chusty białe, a w ręku dzierżą laski. Przechodzi

orkiestra umundurowana i na instrumentach dętych gra jakąś melodję monotonna.

Podczas postoju zwrócił uwagę moją jeden z oddziałów. Pielgrzymi rozstąpił się a na tak powstałą arenę wyskoczyło dwóch Arabów uzbrojonych w szablę i tarczę. Nacierają na siebie zawzięcie. Patrzą, czy jeden drugiemu nie rozplata głowy.

— Co ta walka oznacza? — pytam sąsiadki. — To jest walka symboliczna. Oznacza ona gotowość do krwawej rozprawy z wami Chrześcijanami i żydami, którzy nie wierzyacie w Allaha. Oddział pochodzi z Hebronu, gdzie mieszkają szczególnie fanatyczni Muzułmanie.

— Rozumiem teraz, dlaczego oficer policji wsuwa pomiędzy oddziały po pięciu policjantów, na odmianę pieszych i konnych. Dzieliąc procesję na odcinki, chce przeszkodzić możliwym rozruchom.

— O tak, mieliśmy rozruchy antyżydowskie w zeszłym roku. Połała się krew. Oby nie powtórzyły się...

Minęły dobre dwie godziny, nim zbliżył się koniec procesji. Na ślicznych koniach arabskich jada dygnitarze religijni. Wśród nich wielki mufti Said Amin el Huseini. W ręku trzyma zieloną chorągiew proroka. Na jego widok wznoszą tłumy okrzyki, a on uśmiechnięty salutuje po wojskowemu. Próbuje go sfotografować. Spozstrzega to i zasłania lub odwraca twarz. Muzułmanom nie wolno odtwarzać postaci ludzkich! Skończyła się procesja. Dziękuję mojej sąsiadce za uprzejme wyjaśnienia i udaję się na sjęstę popołudniową, dziś spóźnioną.

Wieczorem jesteśmy znowu w Bazylice Grobu Pańskiego. O 7-jej godzinie wychodzi z kaplicy franciszkańskiej procesja wielkopiątkowa, w której bierzemy udział. Celebryje Kustosz Ziemi św. Śpiewy wykonuje chór franciszkański. Na czele niesie jeden z Franciszkanów drewniany krzyż z pięknie wykonanym korpusem. Pierwsza stacja jest zaraz przed kaplicą. Jeden z Ojców wygłasza kazanie w języku włoskim. Mówi z temperamentem właściwym Włochom, a słowa podkreśla wielkimi gestami. Kto zna język włoski ulega silnemu wrażeniu. Ruszamy do bocznej nawy,

okalającej chór Greków. Przy pierwszej kaplicy jest druga stacja. Tu wygłasza inny zakonnik kazanie po grecku. Zachwyca się pięknnością tego języka, a tu nagle rozlega się krzyk z galerii pod sufitem. Oburzony spoglądam do góry i widzę tam kudłate głowy mnichów greckich. Co wołają? — „Milec”! Łacinnikom nie wolno przemawiać po grecku! Nie pozwolimy przemawiać!!! A więc przeżywamy jedno z zaburzeń powtarzających się od wieków na miejscu najświętszym dla serc chrześcijańskich. Mogło przyjść do rękoczynów, ale od czego jest w Bazylice silny posterunek policji angielskiej? Krzyki wkrótce zamikły i w dalszej procesji już nie było przeszkód. Ruszamy. Przy następnej kaplicy jest trzecia stacja. Słuchamy kazania w języku niemieckim. Mówca mówi powoli i spokojnie i tu znowu wydatnia się temperament narodowy. W dalszej procesji wstępujemy na Golgotę. Przy ołtarzu przybycia do krzyża przemawia po angielsku — Polak z Ameryki. Rozbrzmiewają słowa angielskie, ale biją z nich serce, uczucie polskie, co wyczuwamy przedewszystkiem my Polacy.

Celebrans przechodzi do ołtarza Ukrzyżowania, przed którym odbywa się wzruszająca ceremonia zdjęcia P. Jezusa z krzyża. Dwaj Ojcowie obciążkami wyciągają gwoździe z rąk i nóg P. Jezusa, zdejmują koronę z głowy, ręce ruchome opuszczają a potem ciało z Krzyża zdjęte z wielką powagą kładą do prześcieradła. Kazanie piąte wygłasza się po francusku. Teraz zstępujemy z Golgoty i stajemy koło Kamienia Namaszczania. Zakonnicy przenoszą ciało Chrystusowe w prześcieradle i składają na Kamieniu. Zbliża się Kustosz Ziemi św., namaszcza ciało wonnym olejkiem i obspuje aloesem a zakonnicy ciało zawijają w prześcieradło. Na mównicę wchodzi kapłan odznaczający się ciemną cerą i wygłasza kazanie w języku arabskim. Nie znam języka arabskiego, ale żywe gesty i rzewny wyraz twarzy kaznodzieji działają na mnie. Cóż dopiero powiedzieć o Arabach, którzy z zapartym oddechem słuchają nauki i ukradkiem wycierają sobie łzy z oczu. Bo kto by to widział, że Arab, ten dumny syn puszcy, łzy roni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

PODZIAŁ GOSPODARSTW WIEJSKICH NA GRUPY.

W związku z akcją, mającą na celu rozszerzenie ulg w zakresie oddłużenia rolnictwa, rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 341) podzieliło gospodarstwa wiejskie na trzy grupy, korzystające z ulg w mniejszym lub większym zakresie w zależności od wielkości ich obszaru. Zasadniczy podział jest następujący: gospodarstwami grupy A są gospodarstwa o obszarze do 50 ha, grupy B — do 500 ha i grupy C — powyżej 500 ha.

Obecnie ogłoszone zostało rozporządzenie Ministrów Skarbu oraz rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 14 grudnia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 983), które na mocy odpowiedniego upoważnienia zaliczyło dla celów konwersji i uporządkowania długów rolniczych gospodarstwa do grupy A i B drogą podwyższenia obszarów do 100 ha lub 1.000 ha względnie do 75 ha lub 750.

Przy zaliczaniu gospodarstw do grup A i B rozporządzenie z dnia 14 grudnia 1934 r. przeprowadza podział kraju na następujące połacie: wydzielono przedewszystkiem ziemie wschodnie, a mianowicie woj. wileńskie, nowogródzkie, poleskie oraz z województwa wołyńskiego powiaty lubomelski, kowelski, sarnieński, kostopolski i część powiatu łuckiego, położoną na północ od linii kolejowej Kowel — Równe. Na obszarze tym gospodarstwa do 100 ha są zaliczane do grupy A, o obszarze zaś do 1.000 ha do grupy B.

Druga strefa obejmuje resztę powiatów woj. wołyńskiego oraz woj. pomorskie, tarnopolskie, stanisławowskie, część lwowskiego, a mianowicie powiaty lubaczewski, rawski, sokalski, jaworowski, żółkiewski, przemyski, mościcki, gródecki, lwowski, dobromilski, samborski, rudecki, bóbrecki, sanocki, leski, turczański, drohobycki; następnie niektóre powiaty województwa centralnych: włocheński, konecki i opoczyński woj. kieleckiego, przasnyski woj. warszawskiego, biłgorajski, bialski i włodawski woj. lubelskiego, wreszcie z woj. białostockiego powiaty: augustowski, białostocki, bielski, grodzieński, ostrołęcki, sokółski, suwalski, szczuczynski oraz wołkowyski. Na tych terenach rozporządzenie zalicza gospodarstwa wiejskie o obszarze do 75 ha do grupy A, do 750 ha — do grupy B.

Normy podwyższone nie mają zastosowania do województw centralnych z wyjątkami wyżej podanymi oraz do woj. poznańskiego, krakowskiego i śląskiego, gdzie obowiązuje tymczasem nadal klasyfikacja zasadnicza. Rozporządzenie jednak zastrzega możliwość wydania odrębnych rozporządzeń, w przewidywaniu podwyższenia zasadniczych granic obszaru gospodarstw wiejskich, zaliczanych do grupy A i B w okręgach, nieobjętych omawianym rozporządzeniem.

KONWERSJA WIERZYTELNOŚCI POSIADACZY GOSPODARSTW WIEJSKICH.

W związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 341) ukazało się, wydane na podstawie ustawy z dnia 24 marca 1933 r. o ulatwieniach dla instytucji kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych (jednolity tekst w brzmieniu obwiesz-

czenia Ministra Skarbu z dnia 1 grudnia 1934 r. Dz. U. R. P. Nr. 109, poz. 975) — rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 11 grudnia 1934 r. o zasadach udzielania pomocy instytucjom, zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych (Dz. U. R. P. Nr. 109, poz. 967).

Wśród licznych przepisów rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 11 grudnia 1934 r. wymienić można co następuje:

Za wierzytelność rolniczą, poza wierzytelnościami gospodarstw wiejskich, uważa się również wierzytelności, za które odpowiadają spółdzielnie rolniczo-handlowe, oznaczone przez Ministra Skarbu, oraz w gospodarzo uzasadnionych wypadkach wyjątkowo także inne przedsiębiorstwa, oznaczone przez Ministra Skarbu.

Spółdzielnie kredytowe, komunalne kasy oszczędności, gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe (nazywane instytucjami wierzycielskimi w rozumieniu omawianego rozporządzenia) będą mogły korzystać z pomocy Skarbu Państwa w zasadzie tylko za pośrednictwem Banków Państwowych lub innych instytucji finansowych. Minister Skarbu na wniosek Rady Banku Akceptacyjnego ustali listę spółdzielni kredytowych i komunalnych kas oszczędności, które będą mogły bezpośrednio korzystać z pomocy Skarbu Państwa.

Pomoc Skarbu Państwa (na którą przeznaczono 150 milionów złotych) udzielana będzie instytucjom wierzycielskim w miarę zawierania przez nie układów konwersyjnych z dłużnikami. Instytucje wierzycielskie obowiązane są zawrzeć układy konwersyjne ze wszystkimi dłużnikami — posiadaczami gospodarstw wiejskich grup A i B, (gospodarstwami grupy A są gospodarstwa o obszarze do 50 ha, grupy B — do 500 ha), którzy posiadają do zawarcia układu wymagane przez to rozporządzenie warunki.

Układy konwersyjne z posiadaczami gospodarstw wiejskich grupy A i B powinny być zawarte do dnia 31 grudnia 1935 r. W miarę zawierania tych układów Bank Akceptacyjny będzie zawierał z instytucjami wierzycielskimi umowy, dotyczące pomocy Skarbu Państwa dla instytucji wierzycielskich. W ciągu stycznia i lutego 1936 roku instytucje wierzycielskie obowiązane będą nadesłać Bankowi Akceptacyjnemu szczegółowe wykazy dłużników powyższych grup, z którymi układy nie zostały zawarte, podając powody niezawarcia układów. Przy Banku Akceptacyjnym powołany zostaje do życia specjalny Komitet Konwersyjny, którego zadaniem między innymi będzie zatwierdzanie układów konwersyjnych oraz rozpatrywanie odwołań dłużników w przypadku uchylania się instytucji wierzycielskich od zawierania układów konwersyjnych oraz wydawanie poleceń instytucjom wierzycielskim zawarcia układów w określonym terminie, po uprzednim stwierdzeniu, że dłużnik posiada odpowiednie warunki.

Z posiadaczami gospodarstwa grupy A, układy konwersyjne, na podstawie których ma być udzielana pomoc Skarbu Państwa, powinny być zawierane bez względu na stopień ich zadłużenia; natomiast z posiadaczami gospodarstw grupy B, układy mają być zawierane jedynie wówczas, jeżeli zadłużenie ich nie przewyższa 75% szacunku gospodarstwa. Z dzierżawcami gospodarstw wiejskich układy konwersyjne mogą być zawierane, jeżeli zadłużenie dzierżawcy nie przewyższa 75% szacunku inwentarzy żywych i martwych, stanowiących jego własność. Szacunek ten winien być dokonany przez właściwe wojewódzkie

biuro do spraw finansowo-rolnych. Jeżeli zadłużenie dzierżawcy przewyższa 50% wymienionego szacunku, układ konwersyjny może być zawarty jedynie pod warunkiem udzielenia przez dzierżawcę zabezpieczenia w sposób ustalony przez Radę Banku Akceptacyjnego, przyczem odnośna uchwała Rady Banku wymaga zatwierdzenia Ministra Skarbu.

Układy konwersyjne będą zawierane:

- 1) z posiadaczami gospodarstw wiejskich grupy A na okres 14 lat; odsetki będą płatne zgóry, a kapitał długu będzie ulegał spłacie w ratach półrocznych, płatnych z dołu, według specjalnej skali;
- 2) z posiadaczami gospodarstw wiejskich grupy B na okres 10 lat odsetki będą płatne zgóry, a kapitał długu będzie ulegał spłacie w ratach półrocznych, płatnych z dołu, według specjalnej skali;
- 3) z dzierżawcami na okres trwania dzierżawy, nie krócej jednak niż na 5 lat, a nie dłużej niż na 10, sposób zaś spłaty długu określi Bank Akceptacyjny, przyczem za zgodą Banku okres 5 lat może być skrócony.

Minister Skarbu ustalać będzie oprocentowanie długów, objętych układami konwersyjnymi. Oprocentowanie to na okres pierwszych 2 lat obowiązywania układu ustala się dla posiadaczy gospodarstw wiejskich grupy A i B oraz dzierżawców na 4½% w stosunku rocznym.

Z posiadaczami gospodarstw wiejskich zaliczonymi do grupy B na podstawie rozporządzeń wydanych w myśl art. 5 ustęp (2) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 341), oznaczonymi przez Ministra Skarbu, układy konwersyjne będą zawierane na okres 10 lat. Spłata kapitału następować będzie w ratach półrocznych, płatnych z dołu, według odpowiedniej skali, oprocentowanie wierzytelności, objętych temi układami nie może przewyższać 7% w stosunku rocznym.

Z posiadaczami gospodarstw wiejskich grupy C, (gospodarstwa o obszarze powyżej 500 ha) układy konwersyjne mogą być zawierane jedynie wówczas, gdy zadłużenie mieści się w granicach do 50% szacunku ich gospodarstw. Układy te powinny być zabezpieczone, niezależnie od osobistego zobowiązania dłużnika, w sposób oznaczony przez Ministra Skarbu. Układy konwersyjne z posiadaczami gospodarstw grupy C, będą zawierane na okres 10 lat. Odsetki będą płatne z góry, kapitał zaś długu będzie ulegał spłacie w ratach półrocznych, płatnych z dołu, według ustalonej w omawianym rozporządzeniu skali. Oprocentowanie długów, objętych powyższymi układami konwersyjnymi, nie może przewyższać 7½% w stosunku rocznym.

Tylko do 25 b. m.

przyjmują listowi przedpłatę na Głos Wąbrzeski na miesiąc luty

Polska i Węgry.

Ciąg dalszy

Pretendent do tronu węgierskiego Almus nie znalazłszy pomocy w Polsce dla skutecznego swoich zabiegów, udał się do cesarza niemieckiego Henryka, u którego również Zbigniew, pretendent do tronu polskiego o to samo się starał. Henryk widział w nich narzędzia dla realizacji swych planów na Wschodzie. Odrazu oświadczył gotowość udzielenia im swej pomocy, wyruszył też przeciwko Węgom i obległ miasto Pozsony. Król węgierski znalazł się w b. niebezpiecznym położeniu wobec przewagi wrogów, lecz wierny przymerzu Bolesław nie opuścił go, uderzając na Czechy. Cesarz niemiecki, nie chcąc, aby Bolesław odciął mu drogę powrotną, z niezem był zmuszony powrócić do Niemiec. Połączone wojska polsko-węgierskie wielkiego wtedy dokonały dzieła, powstrzymując pochód niemieczny na Wschód Europy.

Znamiennym był też wspólny wysiłek Węgrów i Polaków w r. 1149, kiedy Bolesław Kędzierzawy, wielki książę krakowski, książę kujawski i mazowiecki, razem z królem Gejzą II. ruszyli przeciwko Włodzimierzowi, księciu halickiemu. Na pomoc Włodzimierzowi przybył Jerzy, wielki książę suzdalski i tak kultury wschodnia i zachodnia uderzyły na siebie.

Z powodu Halicza nastąpiło później pewne oziębienie między Polakami a Węgrami, lecz obie strony już wkrótce przekonały się o niedogodności takiego stanu rzeczy, tak, że w r. 1193 Bela III., król węgierski i Kazimierz Sprawiedliwy książę polski, wznowili przymerze, w którym oświadczyli, że od tego czasu będą się wzajemnie wspomagali i że jeden drugiego nigdy nie opuści.

W trzynastym wieku stosunki między oboma krajami stały się jeszcze żywsze. Andrzej II. węgierski i Leszek I. polski ponownie zawarli ze sobą przymerze i wzmocnili je wzajemnymi małżeństwami. Koloman książę węgierski otrzymał za żonę Salomeę córkę Leszka, Bolesław Wstydlawy zaś zawarł małżeństwo z Kingą królową węgierską.

Znana jest legenda, że Kinga obdarzyła Polskę sobą, której do jej czasów w Polsce nie było. Siostra Kingi, Jolanda wyszła za Bolesława Pobożnego księcia kaliskiego, i do dziś dnia jest czczona jako błogosławiona.

W tym czasie już nietylko między rodzinami panujących powstały węzły rodzinne, lecz i między rodzinami magnatów i szlachty obydwu krajów.

Na schyłku stulecia w r. 1270, król węgierski Szczezan V prowadził wielką pielgrzymkę do Krakowa do grobu św. Stanisława. Bolesław Wstydlawy przyjął pielgrzymów węgierskich i ich przywódcę z nadzwyczajną serdecznością, w drodze zaś powrotnej odprowadził ich aż do Sącza. Wyróżnienie to było przewidziane nietylko dla szwagra, ile raczej dla syna dawnego towarzysza broni, Bolesław bowiem i ojciec Szczezana Bela IV. kilkakrotnie razem walczyli przeciwko Ottokarowi królowi czeskiemu.

Ze śmiercią Andrzeja III. węgierskiego w roku 1301, wygasła świetna dynastia Arpadów, z którą polscy Piastowie w ciągu przeszło 300 lat utrzymywali prawie bez przerwy stosunki przyjazne i pokrewieństwa.

Kiedy po krótkotrwałych eksperymentach z dynastjami czeską i bawarską Karol Robert usadowił się na tronie węgierskim, w Polsce panował podobnej miary wielki człowiek Władysław I. Łokietek. Obydwaj monarchowie już po krótkim czasie się zaprzyjaźnili, zaś przymerze i w tym wypadku zaczęło się od małżeństwa, gdyż Karol Robert ożenił się w r. 1320 z córką Władysława Elżbietą. Ścisła współpraca obydwóch królów w niedługim czasie podniosła oba kraje do roli potężnych czynników na Wschodzie Europy. Kiedy król Jan czeski wyruszył na Polskę i był już niedaleko Krakowa, sama groźba Karola Roberta zagnęła go do powrotu. Król węgierski okazał również swą wierność przymerzu, kiedy Polsce wypadało wojować z Krzyżakami.

Stosunki między oboma rodzinami panującymi były tak bliskie, że późniejszy Król Polski Kazimierz Wielki, podówczas jeszcze królewicz, czę-

sto bywał u swego szwagra w Wyszehradzie na Węgrzech. Stosunek ten nie oziębił się również i później. Ludwik Wielki król węgierski, zwany w Polsce Węgierskim, był tak samo wierny przymerzu z Kazimierzem Wielkim, jak ojciec jego Władysławowi. Na czele olbrzymiej jak na owe czasy bo liczącej 100.000 wojowników armji, ruszył na pomoc Kazimierzowi w wojnie przeciw Kiejstutowi, wielkiemu księciu Litwy w r. 1351.

Wspólne walki oraz groźące z południowego Wschodu niebezpieczeństwo tureckie wpłynęły na Kazimierza Wielkiego, który skłonił stany polskie do uznania w interesie bezpieczeństwa kraju, Ludwika węgierskiego swym następcą w Polsce. Ten ostatni również dobrze rozumiejąc konieczność oparcia się o Polskę, przyjął zaofiarowany mu tron, chociaż kilkakrotnie dał wyraz swemu przekonaniu, że jeden król nie wystarcza na dwa kraje.

Po śmierci Ludwika Węgierskiego stany polskie uznały Jadwigę młodszą jego córkę królową Polski, która później przez małżeństwo zawarła z wielkim księciem Litwy Jagiellą, przygotowała połączenie Polski z Litwą i przyczyniła się przez to do późniejszej świetności i wielkości Polski.

W piętnastym wieku wzrost potęgi Turków zagroził niebezpieczeństwem całemu chrześcijaństwu Zachodu. Polska i Węgry były tem niebezpieczeństwem bezpośrednio zagrożone, to też po śmierci Króla Alberta, Węgrzy wybrali na swego króla Władysława króla polskiego. Władysław w r. 1444 poległ śmiercią bohaterską pod Warną w obronie Węgrów, tak samo, jak pochodzący z rodziny Jagiellów Ludwik II, który pod Mohaczem padł ofiarą zwycięstwa tureckiego. Te dwie ofiary oddane w obronie wspólnych interesów chyba dostatecznie wykazują wspólność losów i powołania obydwóch narodów.

Wszystko co dotychczas powiedziano, dotyczyło wyłącznie stosunków politycznych i wynikających stąd stosunków między rodzinami panującymi, lecz nie było dotychczas mowy o roli jednostek na terenie współpracy polsko-węgierskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Czy wiecie że...

Biblia jest przełożona na 920 języków i narzęczy.

Morza zajmują 75 procent powierzchni kuli ziemskiej.

Mucha domowa posiada 4.000 oczów z obu stron głowy.

Pierwszy budzik wynaleziono w roku 1420 w Niemczech w celu budzenia mnichów do rannej modlitwy.

Pióro atramentowe jest tylko ulepszeniem przyrządu, który był używany 3.000 lat temu w Egipcie.

Goljat, którego według podania Biblii zabił Dawid, był podobno 9 i pół stóp wysoki.

Surowe jajko można rozpoznać od gotowanego przez kręcenie. Gotowane jajko obraca się prędko w kółko, a surowe z trudnością da się obrócić.

Kobiety szczepów Suaheli i Baruto we wschodniej Afryce mówią własnym językiem, którego żaden z mężczyzn nie rozumie.

Tulipany wprowadzone zostały do Europy z Persji poraz pierwszy w szesnastym wieku.

W Chinach używają krwi z rogów jelenia jako lekarstwo. Niedawno uczeni sowieccy zbadali środek ten i przekonali się, że pomaga on w chorobach serca.

LOSOWANIE KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH P. K. O.

Dnia 15 bm. odbyło się w Centrali PKO w Warszawie 35-te z rzędu losowanie książeczek na premijowane wkłady oszczędnościowe serii I-iej.

Po złotych 1.000 — otrzymują właściciele książeczek Nr. Nr.: 6.246; 6.518; 7.528; 14.418; 15.792; 18.547; 21.722; 24.004; 25.165; 26.951; 26.992; 28.201; 28.452; 51.401; 52.220; 54.855; 54.917; 55.012; 58.226; 42.556; 44.247; 44.884; 46.596; 46.808; 47.199.

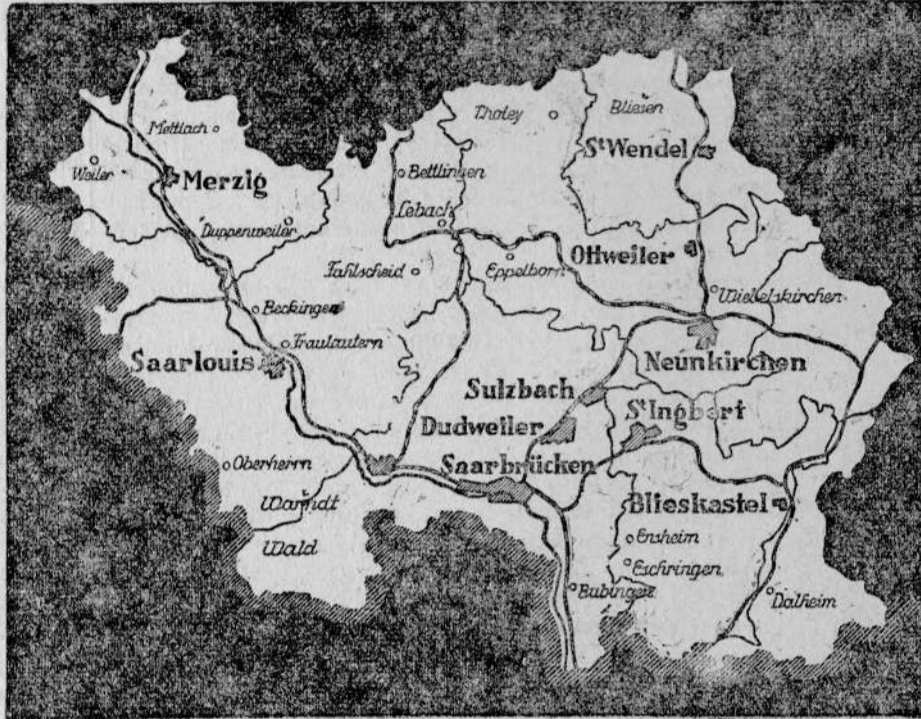
Wylosowane dawniej a niepodjęte książeczki premijowane Nr. 5.754; 5.227 Serji I.

Wyrokiem potępienia traktatu wersalskiego

JEST WEDŁUG SŁÓW HITLERA WYNIK GŁOSOWANIA W SAARZE.

Berlin. Kanclerz Hitler udzielił przedstawicielowi jednej z agencji prasowych wywiadu, w którym określił swoje stanowisko wobec spraw wynikających z plebiscytu w zagłębiu Saary. Głosowanie niedzielne na obszarze saarskim jest zdaniem kanclerza wyrokiem potępienia na traktat

wersalski, wydany ex post, ale posiadający nie mniej historyczne znaczenie, gdyż zadaje ono kłam o rzekomym istnieniu w zagł. Saary 150.000 Francuzów. Na pytanie, czy socjal-demokraci, komuniści oraz inni mieszkańcy Saary, którzy jakkolwiek nie byli narodowymi socjalistami, głosowali jed-



MAPKA ZAGŁĘBIA SAARY

nak za Niemcami mają oczekiwać jakichś niemiłych następstw, kanclerz oświadczył m. in., że Niemcy obecnie nie pytają o to, czym dany osobnik był dawniej, lecz czym chce być dzisiaj. Na pytanie, czy mówiąc o usunięciu po likwidacji sprawy Saary, ostatecznej przeszkody na nawiązanie przyjaznych stosunków z Francją, kanclerz miał na oku jakiś konkretny plan, Hitler oświadczył: Mówiłem często że po przyłączeniu obszaru Saary Niemcy nie będą już występowały z żadnymi żądaniami terytorjalnymi wobec Francji. Oświadczenie to powtarzam obecnie w formie wiążącej wobec całego świata. Jest to ze stanowiska historycznego i obywatelskiego ciężka rezygnacja, którą składam w imieniu narodu niemieckiego. Czynie to, aby przez tę najcięższą ofiarę przyczynić się do uspokojenia Europy. — Więcej nie można od Niemiec żądać. Obecnie jest rzeczą świata wyciągnąć konsekwencje z takiej decyzji.

niem pocztowym, a więc gotówką. Sekwestrator nie dopominał się już o należne mu poprzednio pieniądze, lecz pożegnawszy serdecznie twardego dłużnika wyjechał z powrotem do Nowogomista.

Do Gdyni nadszedł zapowiedziany transport masła.

Kupiec Jakubowski odebrał 5 ładnych, drewnianych beczulek, zawierających oczekiwane świeże masło lubawskie. Beczki były bardzo ciężkie, co świadczyło o solidności nadawcy. Tymczasem Jakubowski stworzył pierwszą beczulkę, podniósł gęste warstwy papieru i... osłupiał.

W beczulce znajdowała się ziemia i glina a luki wypełnione były sieczką.

Po chwili zawieszony kupiec pędził już na policję, wioząc pięć dużych drewnianych baryłek. Tutaj w obecności kilku posterunkowych otwarta została druga i trzecia beczka; nadzieja, że może ta czwarta zawierać będzie masło, również przysła, gdy po otwarciu natrafiono znowu na glinę i sieczkę! To samo było i w ostatniej, piątej beczulce.

Ordynarne naporóż oszustów jak zakwalifikowano w pierwszej chwili cudowną zamianę masła w glinę i sieczkę, zostało przedmiotem natychmiastowych dochodzeń policji.

Tymczasem okazało się, że był to zwykły „trick” doświadczonego sekwestratora, który w ten sposób chciał wyegzekwować swoje pieniądze od Jakubowskiego.

Zamiast masła - glina w beczkach

ORYGINALNE EGZEKWOWANIE NALEŻNOŚCI

Były sekwestrator sądowy w Nowem Mieście pod Lubawą pan Złotarski znacznie gorzej egzekwował własne pieniądze, od tych które ścigał niegdyś jako groźny komornik nowomiejskiego sądu.

Przez dłuższy czas nie mógł więc otrzymać paruset złotych, należnych od jednego z kupców gdyńskich z którymi pozostawał przez dłuższy czas w stosunkach handlowych. Kupiec Jakubowski był jedynym w życiu b. komornika klientem, od którego nie potrafił „wyduścić” owej nieszczęsnej sumy.

Ale niedarmo były sekwestrator posiadał głęboką i fachową praktykę w tej dziedzinie. Postanowił więc wykorzystać ją w tym wypadku.

Przed kilku dniami przybył on do Gdyni i zaproponował swemu twardeму dłużnikowi kupno kilku beczek masła, które przysłać miał mu za parę dni z Lubawy. Twardy dłużnik chętnie się zgodził na tę nową kilkusetzłotową transakcję, imo, że ze względu na poderwane starym długiem zaufanie, towar wykupiony miał być po nadejściu za zalicze-

J. G-ski.

Historja miasta Kowalewa w zarysie

Jak wspomniano wyżej, zostało Kowalewo aktem darowizny oddane biskupowi misyjnemu Chrystjanowi. Otóż biskupstwo misyjne dla pogańskich Prus zostało założone między rokiem 1212 — 1215, za staraniem zakonu Cystersów. Pierwszym biskupem był cysters z Oliwy, Chrystjan, który był Niemcem. Zrećzną polityką doprowadza on za zgodą biskupa płockiego Getki do wykreślenia kawałka polskiej prowincji kościelnej, jako dotacji dla biskupstwa misyjnego, którego stolicą był gród pomorski Santok.

Praca misyjna Chrystjana zawierała również ukryte cele polityczne, które ujawniły się w zabiegach jego u papieża o zezwolenie na zorganizowanie krucjaty przeciwko pogańskim Prusakom, które uzyskał dnia 15 marca 1217 r. Dla zabezpieczenia sobie wyłączonego wpływu na wojska krzyżowe, wyjednał dalsze pełnomocnictwo od papieża, wydane mu 5 maja 1219 r., na mocy którego staje się naczelnym wodzem wojsk krzyżowych, jedynym rozkazodawcą i panem. Kto próbowałby wyłamać się z pod jego władzy, skazany został na banicję.

Zorganizowawszy liczne zastępy rycerstwa krzyżowego i stając na jego czele, wyrusza Chrystjan w roku 1220 z Golubia, przez Dębowąkę i Książki w dolinę rzeki Lutryny. Do większego starcia z Prusakami tym razem nie doszło.

W roku 1222, po zawarciu wyżej cytowanego układu w Łowiczu, sprawą Prus zainteresowali się książęta polscy i zorganizowali jedną z większych wypraw, w której wzięli udział: Henryk Brodaty, Konrad Mazowiecki, Świętopelk Pomorski, Władysław Wielkopolski i później zamordowany Leszek Biały. Krzyżowcy wkroczyli w granice pogańskich Prusów, lecz bez większych korzyści musieli się wycofać. Prusowie przeczuwając klęskę, schronili się do olbrzymiej puszczy, położonej w krainie Galindja, nad-pasmem jezior mazurskich. Zaniechali chwilowo zupełnie wszelkich napaści na sadyby ścieżnych plemion słowiańskich. Zdawało się, że nastąpi dłuższy pokój, z cze-

go skorzystali sprzymierzeni książęta polscy i odbudowali spalony ongiś zamek w Chelmie, w którym osiedlił się odtąd biskup Chrystjan.

Prusacy nie kazali jednak na siebie długo czekać. W roku 1224 zorganizowali zaciekle najazd na państwo Świętopelka pomorskiego i zniszczyli klasztor w Oliwie i Żukowie (pow. kartuski). Mniejsze, ale częste napady Prusów nastąpiły równocześnie w Ziemi Chelmińskiej, a zamek kowalewski i golubski odparali liczne ataki pogan.

Wskutek ciągłych wojen w tym okresie, poniosła ludność tubylcza ogromne szkody materialne. Mimo to, jak pisze Dr Kętrzyński, utrzymała się na tym samym poziomie kultury, jak w innych częściach Polski.

Prusowie sprawiali nietylko Świętopelkowi niemało kłopotu, lecz również Konradowi księciu na Mazowszu, nacierając na jego ziemie i sąsiednie Kujawy. Stąd wynikała konieczność utrzymania stałego pogotowia wojennego na granicy pruskiej. Skąd wziąć jednak odpowiednią straż graniczną.

Za podszeptami duchownych niemieckich, których wówczas nie brakło w otoczeniu Konrada, wybór padł na Zakon Niemiecki, pospolicie zwany Krzyżakami. Rozpoczęły się pertraktacje, trwające stosunkowo długo, aż wreszcie, gdy Krzyżacy zaakceptowali plan Konrada, dał im tenże na użytkowanie Ziemi Chelmińską, która jednak nadal pozostawała jego własnością. Układ powyższy stanął w lutym 1226 r. i stwarzał prawną podstawę do posiadania ziem przez Krzyżaków. To im nie wystarczyło, przeto uknuli swój plan polityczny, mający ich przyszłe spodziewane zwycięże obrócić wyłącznie na własną korzyść. — Wobec tego postarali się najpierw o zatwierdzenie wspomnianego układu przez cesarza niemieckiego Fryderyka II., co nastąpiło jeszcze w roku 1226. Treść jest następująca: „Cesarz Fryderyk II. na życzenie wielkiego mistrza i „fidelis nostri” Konrada Mazowieckiego nadaje Ziemi Chelmińską z pełnymi prawami książęcimi, równocześnie wyznosi w. mistrza do godności księcia Rzeszy i dodaje, że cokolwiek Zakon zdobędzie na Prusach, będzie własnością Zakonu”.

Konrad Mazowiecki, mimo aktu cesarskiego, nie zrzeka się swoich praw zwierzchniczych w

Ziemi Chelmińskiej i wykonywuje je bez względu na opór i umyślnie stawiane przeszkody ze strony Krzyżaków. Ten stan rzeczy trwał do roku 1277, w którym poprzednio cytowany układ wygasł.

Krzyżacy, mając w swoim posiadaniu Ziemię Chelmińską, zdolali wyludzić w roku 1228 nowe nadania od biskupa misyjnego Chrystjana w postaci tych terytorjów i zamków, otrzymanych przez niego od Konrada Mazowieckiego w roku 1222 w układzie w Łowiczu. Tym sposobem zamek kowalewski znalazł się w ich ręku. Musiał on być już w mocno zniszczonym stanie, skoro Krzyżacy przystąpili natychmiast do budowy nowego zamku, któremu nadali nazwę: Schoensee, a nieco później, Schonensee. Czas rozpoczęcia i trwania budowy nie jest dokładnie znany, w każdym razie rozpoczęto ją prawdopodobnie zaraz w roku 1228. Krzyżacy umieli ocenić dogodnie położenie Kowalewa z punktu strategicznego, wobec czego nowy zamek zbudowany był masywnie, z zastosowaniem wszelkich ówczesnych zdobyczy techniki budowlanej. Naokoło zamku pobudowano wysoki, gruby mur z kamienia, otoczony nazewnątrzą fosą. Granice muru dają się dziś jeszcze ustalić i są mniej więcej następujące: na wschodzie, począwszy od domu p. Tomasza Kalinowskiego, zbudowanego na dawnej baszcie narożnej, idąc wzdłuż domów pp. Otremby i Grabowskiego, przecinając ulicę Hallera w kierunku południowo-wschodniej baszty narożnej przy ulicy Władysława Łokietka; na południu wzdłuż ulicy Murnej, przecinając ulicę Marszałka Piłsudskiego, obok boiska starej szkoły do narożnika ogrodu gminy ewangelickiej i Zarządu Miejskiego; na zachodzie z granicą ogrodu gminy ewangelickiej i Zarządu Miejskiego, przez ulicę Legionów, domu ubogich, gminy ewangelickiej w prostej linii do ulicy Św. Józefa, kończąc się na wysokości grzbietu zamkowego od strony jeziora; na północy, rozpoczynając się od miejsca, w którym stoi budynek dzisiejszej apteki, przecinając ulicę 19 Stycznia, wzdłuż ulicy Szpitalnej, aż do baszty narożnej, znajdującej się, jak wyżej wspomniano, w miejscu, gdzie stoi dziś dom p. Tomasza Kalinowskiego. (Dalszy ciąg nastąpi).

**FALSZYWE 5 i 10 ZŁOTÓWKI
W OBIEGU.**

Warszawa. Dyrekcja Mennicy Państwowej komunikuje, że w ostatnich czasach pojawiły się w obiegu fałszyfikaty monet srebrnych wartości 5 i 10 zł. z wizerunkiem Marszałka Piłsudskiego na rewersie i Orłem Strzeleckim na rewersie. Oba fałszyfikaty wykonane są sposobem odlewu, przyczem 10 zł. odlewane są ze stopu srebra a 5-złotowe ze stopu cyny, cynku i antymonu i posrebrzane.

Oba fałszyfikaty posiadają dźwięk zbliżony do monet prawdziwych są jednak od nich lżejsze. Ząbki na brzegach fałszyfikatów są miejscami zalane i naogół niewyraźne. Rysunek Orła jest mniej wyraźny, niż na monetach prawdziwych. W literach napisu „Rzeczpospolita Polska” i wartości monety widoczne są miejsca zalania, tj. cechy właściwe odlewom.

NA KARĘ ŚMIERCI.

Lwów. Przed sądem okręgowym w Lwowie toczył się proces oskarżonemu o zaduszenie niejakiej oskarżonemu o zaduszenie niejakiej Janczurówny, którą poznał w czasie służby wojskowej. Janczurówna domagała się od Popowicza, by ożenił się z nią. Popowicz odmówił, ponieważ był żonaty. Po ostrej rozmowie na ten temat Popowicz popełnił morderstwo. Przysięgli 12 głosami potwierdzili winę oskarżonego a sąd wydał wyrok, skazujący Popowicza na karę śmierci przez powieszenie, przyjmując szereg okoliczności obciążających. Wyrok wywołał we Lwowie sensację, gdyż po wielu latach jest to wyrok tego rodzaju jednorodny.

**KRONIKA
Kalendarzyk**

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katol.	Słońce	
				wschód	zchód
18	styczeń	P.	Piotra	7,25	3,23
19	„	S.	Henryka	7,27	3,22
20	„	N.	Sebastjana	7,28	3,21

SREBRNE GODY MAŁŻENSKIE.

obchodzą w dniu dzisiejszym Franciszek i Marja z Jastrzębskich Krzemieńscy. Jubilatowi składamy serdeczne życzenia, by w ożerstwie zdrowiu doczekali się złotych godów. — Red.

SZLACHETNY CZYN

W sobotę dnia 12 stycznia br. na tradycyjnym „podkociołku” w kawiarni „Grand Café” właściciel p. Błaszowski wylosował bezpłatnie kozła. Kozioł przypadł w udziale p. Bolesławowi Klabunowi, który go następnie dał na licytację. Zbiór w sumie 41 zł. oraz kozła przekazano na dożywienie biednych dzieci.

Na dożywianie biednych dzieci w szkołach ofiarowano z „podkociołka” 41 zł. Katolickie Stow. Ludowe 15 zł. Polski Czerwony Krzyż 100 zł. WP. Wiśniewski, nacz. poczty 4 funt słoniny. Starostwo Powiatowe 1 skrzynię mieszanki kawowo-cukrowej. „Landbund” 1 ctr. pszenicy. Młyn parowy 2 ctr. maki żytniej.

Szlachetnym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać!” — Prosimy o dalsze datki.

H. Sigurska, skarbniczka. Jan Nałęcz, prezes.

**P. NOTARJUSZ Z. SZUST W ROZ-
GŁOSNI POMORSKIEJ**

Dzisiaj w piątek o 18.00 wygłosi przed mikrofonem rozgłośni pomorskiej w Toruniu odczyt o zajęciu Torunia przez Wojsko Polskie w roku 1920 notariusz p. Zenon Szust.

„PODHAŁE — KRAINA SKALNYCH KĘP”.

Przypominamy Szan. Czytelnikom, że w sobotę o godz. 16.30 w auli gimnazjum wygłosi red. p. Macek odczyt pt.: „Podhale — kraina skalnych kęp”. — Odczyt ilustrowany będzie recytacjami poezji góralskiej. — Wstęp 20 groszy.

POMARAŃCZE TYLKO NA KIŁA

Jak nam donoszą, niektórzy z miejscowych Pp. kupców niechęć sprzedawać pomarańczę po 1,30 zł. za kilogram.

Wyjaśniamy, że kupiec musi sprzedawać pomarańczę na kila po cenie najwyższej 1,30. — W przeciwnym razie należy wypadek taki zgłosić

na posterunku PP., a kupiec taki pociągnięty będzie do odpowiedzialności karnej.

**ŚWINE Z POWIATU WABRZE-
SKIEGO DO WARSZAWY**

Jak się dowiadujemy organizacje rolnicze studują sprawę masowego wywozu świń z powiatu wabrzeskiego do Warszawy i innych wielkich skupień ludności.

Projekt ten wyłonił się z powodu płacenia przez miejscowych rzeźników nieproporcjonalnie niskich cen w stosunku do cen za wyroby rzeźnicze.

W najbliższych już dniach do Warszawy ma odejść próbny transport.

MASŁO 70 GR.

Na ostatnim targu płacono za funt masła 70 gr. Cena ta jest tak niska — że zdaje się w czasach przedwojennych nie płacono niższej ceny. — Cóż więc rolnik — o ile za swoje produkty otrzymuje tak niskie płace może kupić? Czas by zrównać ceny produktów przemysłowych do cen produktów rolnych.

Szan. Czytelnikom —

konsumentom prądu zwracamy baczną uwagę na ogłoszenie Związku Elektryfikacyjnego w Chelmnie. Jak nas informują, Związek postępować będzie względem nieplacących rygorystycznie. — Dlatego prosimy dla uniknięcia i przykrości i zbytecznych kosztów przyłączenia do sieci — o terminowe uiszczanie wpał do 20 każdego miesiąca.

WIECZÓR TOWARZYSKI

Najsympatyczniejszą imprezą w tegorocznym karnawale będzie bez wątpienia „Wieczór Towarzystwa” który jak się dowiadujemy — przygotowuje od dłuższego czasu ze znaną starannością Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo na środę 23 bm. o godz. 8-mej w sali p. St. Klimka

Znakomita orkiestra, liczne urozmaicenia, miłe niespodzianki zwiabą z pewnością szerokie koła naszego Obywatelstwa na tę sympatyczną zabawę z której dochód przeznaczony jest na potrzeby najbardziej potrzebujących naszego miasta.

**OGÓLNY RUCH POCZTOWY, TELE-
GRAFICZNY I TELEFONICZNY
W ROKU 1934.**

Zwykłe przesyłki listowe — wysłane 852.642; nadeszłe 819.756;

Polecane przesyłki listowe nadane 20.046, nadeszłe 19.094;

Paczki i listy wartościowe nadane 11.941; nadeszłe 10.928;

Przekazy pocztowe i telegraf. wpłacono 12.929 na 721.015 zł., wypłacono 14.214 na 883.739 złotych;

Obrót czekowy i oszczędność. wpłaty 36.960 na 5.635.400 zł., wypłaty 6.943 na 812.432 zł.;

Wydano książeczek oszczędnościowych. 412;

Doreczono czasopism 223.290 egz.

Telegramy nadane 1.223, nadeszłe 2.311 przeliczkowe 1.310;

Rozmowy telefoniczne miejscowe 391.436, międzymiastowe 23.822.

ZACMIENIE KSIĘŻYCA.

Rok bieżący obfitować będzie w liczne zaćmienia, w tej liczbie 5 zaćmień słońca i 2 księżycy.

Całkowite zaćmienie księżycy widoczne będzie w sobotę 19. bm. po południu. Będzie to jedyne z tegorocznych zaćmień, widziane dobrze w Polsce.

Zaćmienie to rozpocznie się o godz. 15.38 i skończy się o godz. 19.55 czasu środkowoeuropejskiego (polskiego), potrwa więc całych 6 godzin i 17 minut. Z tego przypada na zaćmienie całkowite 1 godz. i 27 minut.

Będzie to najciekawszy etap zjawiska, który trwać będzie od godz. 16.04 do 17.31 czasu polskiego, a którego największe nasilenie zaobserwujemy w Polsce około godz. 16.45 czyli kwadrans przed piątą po południu.

Ponieważ 19 stycznia rb. księżyc wędzie u nas dopiero około godz. 16, więc pierwsze fazy zaćmienia będą u nas niewidzialne. Księżyc wędzie u nas w momencie najciekawszym, gdy rozpocznie się zaćmienie całkowite. W razie bezchmurnego nieba, tarcza księżycowa nie ukaże się w zwykłej promienistej szacie, lecz w barwie miedzianej. Wobec tego, że pierwsze fazy zaćmienia ujdą naszej uwadze, nie zauważymy też samego wejścia cienia na tarczę księżycy.

WALNE ZEBRANIE K. S. M. Ż.

W niedzielę ub. w salce parafjalnej odbyło się doroczne walne zebranie KSM. Żelazskiego przy udziale 50 członków oraz ks. Felśkowskiego. Walnemu zebraniu przewodniczyła p. Helena Sigurska. — Jak ze sprawozdań wynika K. S. M. Ż. wyzdziło w okresie sprawozdawczym szereg wycieczek m. in. do Poznania, Ryńska i Czystochlebia. Zebrania

Kiedy stosuje się

W cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniu oddają tabletki Togal dobre usługi. Tabletki Togal przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Do nabycia w najbliższej aptece

odbyło się 20. W kasie jest 140 zł. Zebrani jednogłośnie — na wniosek komisji rewizyjnej udzieliłi ustępującemu zarządowi absolutorjum, poczem wybrano nowe władze. Przeską wybrano p. Gantkowską Helenę, wiceprezeską — p. Frackiewiczównę Marię, sekretarką — p. Lisewską Kazimiernę, skarbniczką — p. Kruszczyńską Helę, naczelniczką — p. Kisielewską Ludwikę, gospodynią — p. Witkowską Agatę; do pocztu sztandarowego powołano pp.: Wróblewską, Jabłońską i Kasprowską. — Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni „Mędry świata” i hasłem „Sprawie służ!”

**ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE KAT.
STOW. LUDOWEGO**

odbyło się w niedzielę 15. bm. o godz. 16-iej w salce parafjalnej, przy udziale 256 członków. Zebranie zagal prezesa p. K. Cander, poczem odśpiewano „Kto się w opiekę”, i podano porządek obrad.

Odczytany protokół z nadzwyczajnego walnego zebrania w dniu 28 lipca 1934 r. przyjęto bez zmian, poczem poszczególni członkowie Zarządu zdawali sprawozdania. Zebrani ogólnych odbyło się 14, zarządowych 15. Obecność na zebraniach wahała się w granicach 80—85 proc. Zmarło 4 członków i 2 dzieci członków. Na zjazdach, które odbyły się 20 czerwca i 26 lipca ub. r. w Tzewie, było miejscowe K. S. L. reprezentowane przez delegatów. W okresie sprawozdawczym wstąpiło do K. S. L. 89 osób, tak że obecny stan wynosi 356 członków, w tem 6 honorowych. Po sprawozdaniach odczytano podziękowanie i błogosławieństwo Ks. Prymasa Hłonda za przesłany na Jego ręce telegram hołdowniczy. — Zebrani uchwalili wypłacić kwotę 15,— zł na dożywianie biednych dzieci, i urządzić zabawę zimową w dniu 27. bm., poczem o godz. 19, odśpiewaniem pieśni „W łobie leży” zakończono zebranie.

ZEBRANIE ZZZ.

W niedzielę, dnia 15 stycznia br. w Wabrzeźnie, w Strażnicy Miejskiej odbyło się zebranie Koła Miejskiego ZZZ. i Robotniczego BBWR. Zebranie zagal p. Al. Czerwiński, wygłaszając jednocześnie wstępne przemówienie do zebranych robotników w liczbie 100. Następnie referat wygłosił p. Antoni Zglinicki. Robotnicy zebrani wysłuchali wywodów obydwóch referentów — w skupieniu. W dyskusji i zabierali głos p. Piasecki, p. Morański i inni spośród zebranych.

Po wyczerpaniu dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu Koła Miejskiego ZZZ., który będzie jednocześnie zarządem Koła Robotniczego BBWR.

Zarząd ten wybrano w następującym składzie: Prezes — Czerwiński Aleksander, wiceprezes — Piasecki Piotr, sekretarz — Zglinicki Antoni, zast. — Wiśniewski Jan, skarbnik — Grabowski Kazimierz, zast. — Lewandowski Józef; członkowie zarządu: Rodziński Józef, Morański Jan i Borowski Jan; komisja rewizyjna: Beker Stanisław, Lewandowski Antoni, Piasecki Jan.

Po wyborze Zarządu zabrał głos nowo wybrany prezes koła p. Czerwiński, który rzucił kilka słów zachęty do zebranych, nawołując ich do zorganizowania się w Związku ZZZ., jak również zapewnił ich o swej intensywnej pracy, jaką położę chce jako prezes koła ZZZ. i BBB. dla dobra robotników — zorganizowanych. Zebranie zakończył nowo wybrany prezes, wzniesieniem trzykrotnego okrzyku na cześć Pana Prezydenta, Pana Marszałka i całego Rządu polskiego.

Z POWIATU**NOWY SOŁTYS.**

Lisewo ma wreszcie też nowego sołtysa. Wybory odbyły się pod przewodnictwem p.

burmistrza Reiskego z Golubia w dniu 15. bm. Ponieważ wpłynęła tylko jedna lista, głosowanie nie odbyło się. Soltysem został p. Józef Antkowski, a podsołtysem Michał Lewandowski.

Z ROCZNEGO WALNEGO ZEBRANIA ZW. POW i WOJ. O. K. VIII.

ZIELEN. W ub. niedzielę o godz. 5-iej po południu odbyło się roczne walne zebranie miejscowej placówki w lokalu p. Sroki. Zebranie zagal prezesa placówki dr. Dembek Bronisław hasłem „Wolność”, witając przybyłych członków zarządu powiatowego druha Czerwińskiego, Wolnika i Lewandowskiego oraz Komendanta powiatowego PW. i WF. p. por. Szaleckiego: Na marszałka zebrania obrano prezesa powiatowego druha Czerwińskiego, na sekretarza dr. Jaczkowskiego, a ławnikami dr. Splitę i Łaczyńskiego. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania członkowie ustępującego zarządu zdali wyczerpujące sprawozdanie ze swej całorocznej pracy. Prezes placówki dr. Dembek serdecznie dziękował wszystkim druhom za współpracę w organizacji. Na wniosek komisji rewizyjnej udzieleno ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Wybór nowego zarządu odbył się tajnie i przez aklamację. Tajnie wybrano prezesa placówki ponownie druha Dembaka Bronisława, który jak z wyboru wynikło zaskarbił sobie szacunek i uznanie wśród członków. Na zastępcę prezesa obrano dr. Wiśniewskiego Stanisława. Sekretarzem został dr. Królikowski Jan, zastępcą jego dr. Split Antoni, skarbnikiem dr. Łazarski Antoni, referentem wychowania obywatelskiego dr. Jaczkowski miejscowy kier. szkoły, referentem organizacyjnym dr. Dudkiewicz Ignacy, komendantem dr. Ambrozkiewicz Teofil. Do komisji rewizyjnej weszli dr. Mazurkiewicz, Lipiński i Rudnik.

Z dyskusji nad sprawami organizacyjnymi wnioskuje się że placówka miejscowa jest bardzo ruchliwa i mimo różnych trudności wywiązuje się ze swego zadania chwalebnie. U członków placówki z pośród cech dobrego obywatela Polaka uwadniają się jaskrawo zapal wojacki. Placówka w ubiegłym roku zyskała dużo członków. Prezes powiatowy druha Czerwiński wprowadzając nowy zarząd w urzędowanie życzył im dalszej owocnej pracy dla dobra Związku i Ojczyzny wskazując napis na sztandarach wojackich „Bóg i Ojczyzna”, te dwa ideały naszej pracy, poczem wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć naszej armii czynnej i rezerwowej.

Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę”. — Po zebraniu członkowie częstowali się skromną wojacką kolacją.

Kowalewo

— Walne Roczne Zebranie Placówki Powstańców i Wojaków O. K. VIII w Kowalewie odbędzie się w niedzielę, dnia 20 stycznia 1935 r. o godz. 18.50 w lokalu zebrania tj. w Męskiej Szkole Rolniczej, na które się druhow niniejszem zaprasza.

W razie niestawienia się, odbędzie się 10 minut później zebranie nadzwyczajne, które jest władne do powzięcia prawomocnych uchwał.

Zarząd.

Golub**LIGA MORSKA I KOLONJALNA.**

We wtorek, dnia 15. bm. odbyło się w sali rozpraw Sądu Grodzkiego zebranie konstytucyjne Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej na m. Golub i okolice. Zebranie zagal i zaznajomił obecnych z celami tej doniosłej organizacji p. Sędzia Kantecki. Po krótkiej dyskusji wszyscy obecni w ilości 50 osób zapisali się na członków, czy to czynnych, czy wspierających. Do Zarządu, który się ma później ukonstytuować, wybrano pp. sędziego Kanteckiego, burmistrza Reiskego, Marjana Jordana, Jana Klimka, właśc. ziemskiego, Płoceniaka, adwokata Przybyszewskiego, Trzeźńskiego i naczelnika poczty Rogozińskiego.

Kącik radiowy

SOBOTA, dnia 19 bm.

6.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert Orkiestry Karasińskiego i Katuszka. 15.00 Dziennik południowy. 15.05 Stare walec — płyty. 15.35 Przegląd giedowy. 15.45 Najnowsze nagrania na płytach. 16.30 Teatr Wyobraźni nadaje dla dzieci słuchowisko pt. „Wesele Małgorzaty”. 17.00 Koncert Zespołu Adama Hermanna. 17.50 Rosliny pokojowe w zimie — odczyt. 18.00 Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej. 18.15 Recital skrzypcowy. 18.45 Jak powstaje piękna książka. 19.00 Polskie pieśni ludowe. 19.20 Suwalki — odczyt. 19.30 Piosenki w wykonaniu Ryszarda Marotta (płyty). 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyczna mozaika karnawałowa. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 St. Moniuszko: Sonety Krymskie. 21.45 Prus w nowym oświetleniu — szkic literacki. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna z dancingu Polonia. 23.05 Łoża Szyderców. 23.55 Muzyka taneczna (płyty). 24.00 Muzyka taneczna z restauracji Wielka „Gastronomia”.

NIEDZIELA, dnia 20 bm.

8.55 Komunikat w języku francuskim dla uczestników międzynarodowego raidu samochodowego do Monte Carlo. 10.00 Utwory wokalne Stanisława Niewiadomskiego. 10.50 Transmisja Nabożeństwa z Katedry

Św. w Warszawie. 12.05 Przegląd teatralny. 12.45 Poranek muzyczny z Filharmonii Warszawskiej. 14.00 Muzyka lekka. 15.00 Popatrzmy w przyszłość — pogadanka rolnicza. 15.15 Ułubione mazury — płyty. 15.25 Przegląd rynków produktów rolnych. 15.35 Piosenki góralskie. 15.45 Pogadanka rolnicza. 16.00 Franus i jego bliźnieta. — B. Prusa. 16.20 Drobiazgi fortepianowe. 16.45 Program dla dzieci: Lamigłówni. 17.00 Muzyka do tańca. 17.50 O książce gen. Sławoj-Składkowskiego. 18.00 Teatr Wyobraźni: Uczciwość nagrodzona. 18.45 Życie młodzieży. 19.00 Muzyka lekka. 19.50 Feljton aktualny. 20.00 Koncert popularny. — Orkiestra Symfoniczna P. R. i Helena Lipowska. 20.40 Dziennik wieczorny. 20.47 Jak pracujemy w Polsce. 20.52 Na wesołej lwowskiej fali. 21.20 Transmisja z Budapesztu. Koncert. W programie suita Goldmarka. 22.00 Skrzynka pocztowa techniczna. 22.50 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłoseń P. R. 22.45 Muzyka taneczna z restauracji Gastronomia

PONIEDZIAŁEK, dnia 21 bm.

19.00 Audycja żołnierska. 19.25 Chwilka społeczna. 19.50 Malowniczy kraj — Polska — feljton. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Piosenka, cytra i harmonia. Wykonawcy: Chór Juranda. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Koncert symfoniczny. Orkiestra symfoniczna P. R. 21.45 Człowiek wobec morskich przestworzy. 22.15 Muzyka taneczna z dancingu Adria.

GIELDA BYDGOSKA

z dnia 17 stycznia 1935 r.

	Płacono za 100 kg.
Zyto	15,25—15,50
Pszenica	15,75—16,75
Jęczmień browarowy	21,50—22,00
Jęczmień jednolity	18,50—19,00
Jęczmień zbiorowy	18,00—18,50
Owies	15,50—15,75
Mąka żytnia gat. IA	23,50—24,25
Mąka żytnia razowa	18,00—18,25
Mąka pszenna gat. IA	29,25—31,25
Mąka pszenna razowa	17,75—18,75
Otręby żytnie	10,50—11,00
Otręby pszenne mialkie	10,10—10,60
Otręby jęczmienne	11,50—12,50
Rzepak zimowy	40,00—42,00
Wyka	24,00—26,00
Groch polny	28,00—31,00
Groch Wiktorja	37,00—42,00
Groch Folgera	28,00—33,00
Ziemniaki jadalne	3,75—4,25
Płatki ziemniaczane	11,00—12,00
Makuch lniany	17,00—17,50

Życie towarzysztw

— Dębowałaka. — Roczne walne zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, 20 stycznia o godz. 14-tej (2 po poł.) w lokalu p. Czarneckiego. W razie nieprzybycia wymaganej ilości członków — następne walne zebranie odbędzie się o godz. 14.30 z tem, że powzięte uchwały będą prawomocne. — O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

— Osieczek. Kółko Rolnicze. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę 20 stycznia — sali p. Jaranowskiego — zaraz po nabożeństwie. Obecność wszystkich członków pożądana. Zarząd.

Wydawca: Bolesław Szczuka. Redaktor odpowiedzialny: Adam Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicz 1. — Drukiem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Wąbrzeźno Pomorze.

P. T.

Konsumentów prądu Elektrowni Miejskiej w Wąbrzeźnie, których pismem z dnia 14 grudnia 1934 r. zawezwano do bezpośredniego przekazywania należności za prąd Związkowi Elektryfikacyjnemu w Chełmnie uprasza się o uregulowanie rachunku w nieprzekraczalnym terminie do 20 każdego miesiąca.

Konsumentom, którzy w wyżej oznaczonym terminie opłaty nie uiszczą, dalsza dostawa prądu zostanie następnego dnia bezwzględnie wstrzymana

Związek Elektryfikacyjny w Chełmnie

Km. 988/34

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Golubiu Litwin Franciszek, mający kancelarię w Golubiu ul. Halera Nr. 3 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 stycznia 1935 r. o godz. 10-tej w Golubiu na Rynku odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Mendla Motyla składających się z:

110 par rozmaitych bucików damskich oszacowanych na łączną sumę zł. 1.265.— Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Golub, dnia 16 stycznia 1935 r.

(—) LITWIN KOMORNIK

Km. 2551/34.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 21 stycznia 1935 r. o godz. 10 przed południem sprzedawca będzie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Franciszka Stempskiego w Niedźwiedziu

1 konia, 1 zrebaka, 3 krowy, 9 prosiaków, 4 warchlaki, maciorę, powózkę, pół sásieka żyta (około 100 ctr.) i 1 kopic kartofli około 150 centnarów.

Łączna suma oszacowania 1125.— zł.

(—) GŁÓWCZEWSKI Komornik

Hotel Royal

Warszawa, Chmielna 31 tel. od 556 - 80 do 559.

znajduje się blisko Dw. Głównego (300 metrów t. j. 2 minuty)

Posiada wszelkie udogodnienia jak: wodę bieżącą ciepłą i zimną, telefony w pokojach, telefon międzymiastowy, windę, wanny i usługę restauracyjną. Bezpłatny garaż przy hotelu.

Uwaga: Każdy z Szan. Gości otrzymuje kartę rabatową na mocy której po przemieszaniu 9 dni (jednorazowo lub z przerwami) uzyskuje tytułem premii

10-tą dobę bezpłatnie**POWIAT WĄBRZESKI****od roku 1800 do dnia dzisiejszego**

Przygotowuje się wydanie książki „Powiat wąbrzeski od roku 1800 do dnia dzisiejszego w opracowaniu wybitnego historyka Kto z P. P. Czytelników jest w posiadaniu starych fotografii, dokumentów i opisów zechce ich na krótki czas użyć.

Laskawe zgł. przyjmuje Zbigniew Wachowiak Wąbrzeźno, Rynek 15

Suche drzewo

opalowe ma do oddania. Na zamówienie dostarczę do domu

Medercki

Tartak parowy telefon 40

Kupię

piec żelazny używany w dobrym stanie

Oferty do Głosu Wąbrz.

Panienka

z dobrego domu utalentowana może się zgłosić do nauki zawodowej na dogodnych warunkach

W. Dąbrowska

mistrz. damsko-krawiecka ul. M. Piłsudskiego 26

Skład**z pokojem**

do wynajęcia, oraz sanie powózka, wóz i piec żelazny korzystnie sprzedam Wiad. w adm.

Głosu Wąbrzeskiego

Kupuję każdą ilość miodu pszczelnego

Chemiczna Fabryka Donatol

K. Wietrzyński

Uczeń

syn uczciwych rodziców może się zgłosić

Hotel

Dwór Wąbrzeski

4 pokojowe mieszkanie z kuchnią do wynajęcia

K. Wietrzyński

Unieważniam

skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Toruń rocznika 1905

Bruno Laabs
Wronie**Kupuj towar najlepszy, gdyż jest najtańszy!**

Polecam po cenach najniższych w wielkim wyborze:

Likiery, rummy, araki, wypalanki winne, konjaki francuskie.

Wszelkie wyroby Państw. Monopolu Spirytusowego

Wina gronowe:

Stary węgryz, półsłodkie Tokaje, czerwone i białe Bordskie, reńskie i mozelskie, Madeira, Cherry, Malaga, Cinzano i Vermuth

Szampany francuskie

Marki Clicquot, Pommery-Greno, Mumm & Co, Heidsieck Monopol i Geiling.

Wina krajowe we wszelkich gatunkach.

Specjalność!**Nowy transport win kaukaskich:**

Kagor, Muskat, Lunel, Riesling i Bordo.

Jeśli jedziesz do Torunia — to na śniadanie, na obiad wstąp do Maćkowiaka! Tam spotkasz znajomych, przytem potrawy są bardzo smaczne i tanie!

Wacław Maćkowiak
Toruń — Szeroka 24**KINO**
dźwiękowe
SŁOŃCE**3 pokojowe mieszkanie**

od 1. 2. 35 r. do wynajęcia Kamińska ul. Matejki 14

2 składy

z mieszkaniem do wynajęcia od 1. 2. br. Górna Rynek 6

**Książnica Kopernikańska**
w Toruniu

Dziś poraz ostatni!

NOCNY LOT

bardzo dobry film dla młodzieży dziś o godz. 5 - 25 groszy

Jako nadprogram ślub Ks. Maryny z Ks. Kentu w Londynie

Od jutra premiera arcyfilmu pt

OD WIECZORA DO PÓLNOCY

W rol. gł. rywal Chewaliera CARL BRISSON

Wydzierżawie

warsztat kołodziejski i kuźnię

F. Weiner Radzyn

Porządna dziewczyna

może się zgłosić I. II. br.

Schwanzowa

Wolności 11

PIEZATKI
różnego rodzaju

kauczukowe i metalowe sztyldy mosiężne na drzwi i firm. dostarcza najtaniej

